Czwartek, 14-go Października 1937.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. pojed. 8 gr.

Rok 44

Nr. 119

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P. K. O. Poznań nr. 200420

Włochy nie chcą wycofać swych ochotników z Hiszpanii

Rząd francuski i angielski otrzymały odpowiedź rządu włoskiego na notę skierowaną do Włoch w sprawie wycofania ochotników włoskich z Hiszpanii.

Na notę francusko - angielską odpowiedziały Włochy odmownie, oświadczając iż nie wezmą udziału w projektowanej konferencji Francji, Anglii i Włoch jeżeli na konferencję tę nie zostaną zaproszone Niemcy. Na konferencji tej miano właśnie omówić kwestię wycofania wszystkich ochotników cudzoziemskich walczących w Hiszpanii po obu stronach.

W dalszym ciągu noty Włochy obstają by sprawę wycofania cudzoziemskich ochotników walczących w Hiszpanii, rozpatrywać w londyńskim komitecie nieinterwencji w którym to komitecie reprezentowane są wszystkie mocarstwa. Ale i tam będą obradować tylko wtedy gdy zaproszone będą i Niemcy.

Odmowne stanowisko wywołało w sferach dyplomatycznych wielkie wrażenie ze względu na zapowiedziane przez Francję otwarcie granicy francusko - hiszpańskiej w wypadku odrzucenia przez Włochy propozycji francusko - brytyjskiej.

Trzeba sobie przedstawić że zapowiedź francuska może mieć bardzo poważne znaczenie dla dalszego biegu wojny domowej w Hiszpanii, bowiem przez otwartą granicę rząd walencki będzie mógł sprowadzać broń i amunicję w dowolnej ilości.

Rządy francuski i angielski w dalszym ciągu mają prowadzić rozmowy z rządem włoskim dążące do wycofania ochotników cudzoziemskich (włoskich) z Hiszpanii.

Z wojny domowej w Hiszpanii

ZATOPIENIE STATKU RZĄDOWEGO

W niedzielę rano, hiszpański statek rządowy „Cabo Santhome", płynący z Rosji sow. do Hiszpanii, zaatakowany został w odległości 45 mil od wybrzeży Algieru, przez dwa nieznane torpedowce.

Torpedowce ostrzeliwały statek prawie przez godzinę wzniecając pożar na rufie.

Statek osiadł na skałach. Torpedowce zaś szybko odpłynęli. Hydrodlapy francuskie napróżno poszukiwały nieznanych torpedowców.

POMOC SOWIECKA DLA RZĄDU HISZPAŃSKIEGO

Jak donoszą z Sewastpola w ostatnich dniach września rb. odpłynęło do portów czerwonej Hiszpanii kilka łodzi podwodnych. Równocześnie w Odessie, Sewastpolu i Nikołajewie rozpoczęto werbunek marynarzy, którzy zostaną skierowani do Hiszpanii, celem zasilenia kadr marynarki wojennej rządu walenckiego. (ATE)

Stany Zjednoczone uznały Japonię za napastnika

Rząd Stanów Zjednoczonych opublikował orędzie, które uznaje Japonię jako napastnika w zatargu zbrojnym na Dalekim Wschodzie.

To stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych wywołało nie mniejsze wrażenie w kołach politycznych świata aniżeli przemówienie prez. Roosevelta wygłoszone na poświęceniu mostu w Chicago.

W myśl uchwał Ligi Narodów przewodniczący Zgromadzenia Ligi Nar. wystosował zaproszenia do 9 mocarstw będących członkami Ligi i uczestnikami traktatu 9-ciu mocarstw podpisanego 6 lutego 1922 w Waszyngtonie, z zaproszeniem na konferencję, na której ma być omawiany zatarg japońsko chiński i sposoby położenia kresu krwawej wojnie na Dalekim Wschodzie.

JAPONIA OBSTAJE PRZY SWOIM

Wiadomość o zwołaniu konferencji 9-ciu mocarstw, i o uznaniu Japonii przez Stany Zjednoczone za napastnika, wywołała w całej Japonii silne wrażenie. Nie spodziewano się bowiem, by Stany Zjedn. tak ostro potępiły wystąpienie Japonii wobec Chin.

Japońska agencja Domei donosi, że Japonia nie weźmie udziału w projektowanej przez Ligę Narodów konferencji 9-ciu mocarstw. Japonia zdecydowana jest ustosunkować się odmownie do wszelkich zaproszeń. Rząd japoński nie zmieni swego postanowienia wprowadzenia w Chinach porządku i pokoju nawet w wypadku zastosowania ewentualnych sankcyj ekonomicznych i presji moralnej.

Deportacja przywódców arabskich

Kontrtorpedowiec angielski „Active" wysadził na wyspę Mahe, należącej do archipelagu Seychelles na Oceanie Indyjskim przywódców arabskich deportowanych z Palestyny. Notable arabscy zostali natychmiast po wylądowaniu przewiezieni w góry, gdzie oddano im do dyspozycji kilka domów.

Na kontrtorpedowcu „Active" przybyli dr Hussein Khaldi burmistrze Jezorolimy, Fuad Saba, sekretarz najwyższego komitetu arabskiego, Ahmed Hilmi Pasza, skarbnik tego komitetu, Raszid Haj Ibrahim dyrektor banku arabskiego w Haifie i Jakub Hussein przywódca arabskiej organizacji młodzieżowej. (ATE)

Wielka bitwa w Chinach północnych

W sobotę po południu rozpoczęła się walna rozprawa między armią japońską a chińską w Chinach północnych. Jest to największa bitwa z dotychczasowych walk i ze strony chińskiej bierze w niej udział 20 dywizji.

Ponieważ sytuacja Chińczyków była niepewna przeto zburzyli oni w czasie odwrotu kanał Cesarski i inne kanały na rzekach, wskutek czego na tyłach wojsk japońskich zostało zalane 7.000 km kwadratowych. Zalane obszary są dla Japończyków największym wrogiem w Chinach północnych.

Mimo tych trudności i oporu wojsk chińskich, wojska japońskie po zaciętym boju zajęły miasto Szi Czia-Czuang, które jest najważniejszym punktem strategicznym w północnych Chinach.

Wojska chińskie cofają się.

Delegacja żydowska u min. oświaty

W związku z wyznaczeniem przez rektorów, na wyższych zakładach naukowych osobnych miejsc dla akademików żydów, zgłosiła się do ministra oświaty delegacja senatorów i posłów żydowskich. Minister Świętosławski wyjaśnił delegacji żydowskiej powody wydania zarządzenia o oddzielnych miejscach dla akademików żydowskich, oświadczając iż w ten sposób rektorzy usiłują utrzymać porządek na uczelniach i nie dopuścić do tego, aby na tle walki o miejsca powstały w szkołach bójki.

W 120 rocznicę śmierci Kościuszki

Smutna ale i podniosła rocznica

Przed 120 laty w dniu 15 października 1817 z dala od Ojczyzny na wolnej ziemi Szwajcarów w Solurze zamknął na zawsze oczy Tadeusz Kościuszko.

Przestało bić serce, każdym swym tchnieniem oddane Polsce, serce naczelnika Narodu w sukmanie, ofiarną miłością obejmujące cały naród, a przede wszystkim jęczący w niewoli pańszczyźnianej lud wiejski.

Ciężką bo była dola tego ludu. Znany pisarz J. Wołoszynowski w książce pod tytułem „Było tak" — pisze o położeniu chłopów w czasie rozbiorów Polski:

„Niewolnictwo po wsiach milczące — a pocóż to życie. Pod batogiem płynie pieśń z rozpaczliwymi refrenami, z bolesnym skowytem...

„Koniom pańskim i psom jakżeż jest lepiej, niż pańskim ludziom. Konia biją, lecz karmią, psa biją, lecz karmią — człowieka biją, lecz nie karmią! Z czego i jak żyć? O świcie najwięcej głód dokucza, kiedy trzeba wstać — a na świecie jeszcze noc... Dzieci polskich niewolników... ginie szlachecka Polska..."

Tych to gnębionych i głodnych niewolników wezwał Kościuszko do broni, do ratowania honoru upadającej Polski, zrywając ze zgubnym szlacheckim przywilejem rycerskiej służby dla Ojczyzny. W osobie Bartosza Głowackiego podnosi chłopa do godności obywatela równego innym stanom w prawach i obowiązkach. Wyzwolenie ludu wiejskiego z niewoli i ucisku głosi jako jedyną drogę odrodzenia narodu i odzyskania niepodległości.

To też wspomnienie 120 rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki ozwie się najsilniejszym echem w prostych, szczerych a wdzięcznych sercach ludu z którym na zawsze związał On swe wielkie imię!

*

W niezwykle smutnych okolicznościach obchodzi wieś polska tę rocznicę. Rok ten rozpoczął się i pozostaje pod znakiem Racławic.

Nie skończył się jeszcze proces „racławicki" chłopów, którzy mimo zakazu chcieli uczcić zwycięstwo racławickie.

Nie zdoła wieś polska uczcić wielkiej rocznicy tak, jakby uczcić ją mogła i pragnęła. Dziesiątki, ba setki tysięcy chłopów z wszystkich stron Polski stanęłyby w dniu 15 października pod kopcem Kościuszki w Krakowie, gdyby im to wolno było uczynić:. Tysiące rąk chłopskich rzuciłoby się do naprawy tej wielkiej mogiły, o której zniszczeniu tak smutne właśnie w tym roku rozeszły się wieści, a która jest tak droga sercu narodu, a zwłaszcza

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

sercu chłopów jak żadna inna pamiątka i która jak żadna inna zasługuje na osobliwą opiekę!

Jeżeli naprawdę „patrzy na nas z nieba“ Tadeusz Kościuszko oczyma swego nieśmiertelnego ducha — to jakżeż boleć musi nad tym, że lud polski, że „lud kmiecy, który dźwignął Polskę swymi plecy“ znowu walczyć musi o należne mu we własnym państwie prawa!

Ale choć tak smutna jest dziś ta rocznica, to jakże podniosłe zarazem budzi ona uczucia! Oto spełniły się najgorętsze pragnienia Kościuszki. Chłop stał się świadomym swych praw i obowiązków członkiem narodu, na ołtarzu Ojczyzny złożył wszystko, na co go stać było. Nie szczędził krwi i życia dla wywalczenia niepodległości, odparł w r. 1920 najazd tego samego wroga, którego przed blisko półtora wiekiem gromił pod wodzą Kościuszki pod Racławicami!

A czyż mógł okazać większe przywiązanie i cześć dla pamięci swego Naczelnika, jak na polach tych samych Racławic, na których na Jego wezwanie zdobywał armaty moskiewskie rękami, zbrojnymi jeno w kosy chłopskie?

WIĘC CHOĆ SMUTEK ZALEGA DZIŚ SIOŁA I CHATY CHŁOPSKIE, CHŁOP NIE ROZPACZA I RĄK NIE ZAŁAMUJE. PRZESZEDŁ TWARDĄ SZKOŁĘ ŻYCIA PRZEZ LAT SETKI, WYKAZAŁ ZDOLNOŚĆ DO NAJWIĘKSZYCH OFIAR W WALCE O PRAWO DO WSPÓŁGOSPODARZENIA NA ZIEMI POLSKIEJ, NIE WĄTPI ANI NA CHWILĘ O SWYM OSTATECZNYM ZWYCIĘSTWIE. CHŁOPI, KTÓRZY ZDOLNI SĄ GINĄĆ DLA IDEI ZWYCIĘŻYĆ MUSZĄ I WYPEŁNIA DO KOŃCA TESTAMENT TADEUSZA KOŚCIUSZKI!

Przed rokiem odbyło się w szwajcarskim mieście Solurze, gdzie zasnął na wieki Kościuszko otwarcie muzeum pamiątek Kościuszkowskich Z ramienia rządu polskiego w uroczystości tej wziął udział minister Beck. Pan Beck, który zawsze głosi że jest realistą w swej polityce zagranicznej, — w przemówieniu swym przy otwarciu tego muzeum uderzył w ton zgoła idealistyczny.

Wskazując na zwycięstwo idei niepodległości i wolności, której całe życie służył Kościuszko, wyraził się p. Beck że nie niskie instynkty, oparte o materialną siłę decydują o losach ludzi i całych narodów, ale że w ostatecznym rezultacie o zwycięstwie decyduje idea, wychodząca poza ramy egoizmu oraz zbiorowy wysiłek ludzi, idei tej oddanych.

Jesteśmy wyjątkowo w zgodzie z p. Beckiem, pisząc się w całości na te w Solurze wypowiedziane przezeń prawdy i WIERZYMY NIEZACHWIANIE, ŻE TAKŻE I Z TEJ WALKI, KTÓRĄ ZGODNIE ZE WSKAZANIAMI TADEUSZA KOŚCIUSZKI PROWADZĄ DZIŚ CHŁOPI POLSCY — ZWYCIĘŻY IDEA NAD BRUTALNYM EGOIZMEM.

Wł. K.

Zło złego nie usunie

Sprawa wyznaczenia rządów komisarskich w Związku Nauczycielstwa Polskiego wyrosła do znaczenia pierwszorzędnego. **Ostateczne rozwiązanie** tej sprawy może być różnorakie i bardzo **niespodziewane**, zwłaszcza dla tych, którzy do ubezwłasnowolnienia Z. N. P. dążyli.

Jeżeli chodzi o **zarządzenie władz administracyjnych i oświadczenie komisarza** Z. N. P. p. Musioła, to coś tutaj **nie jest w porządku.** Coś tu się pokręciło.

Starosta Grodzki Śródmiejsko-Warszawski w piśmie do zarządu Z. N. P. pisze dosłownie: „Na podstawie art. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27. X. 1932. **zawieszam działalność** Stowarzyszenia p. n. „Związek Nauczycielstwa Polskiego“ z siedzibą w Warszawie“. A dalej: „**Celem tymczasowego zabezpieczenia majątku** stowarzyszenia i do prowadzenia spraw niezbędnych **związanych z tym majątkiem**, wyznaczam na podstawie art. 25 prawa o stowarzyszeniach kuratora w osobie p. Pawła Musioła“.

A więc, p. starosta grodzki **zawiesił działalność Z. N. P.** i celem **zabezpieczenia majątku Z. N. P. wyznaczył kuratora.**

Kurator zaś, p. Musioł oświadczył przez radio, że **Z. N. P. nie doceniał nakazu chwili, jakim jest zjednoczenie narodu;** wobec tego on, prezes komisaryczny, będzie się starał **wzmocnić stanowisko** Z. N. P. wobec społeczeństwa.

Tu się stanowczo coś pokręciło. **Władze administracyjne chcą likwidować Z. N. P., a władze komisarskie chcą ozonować Z. N. P.**

Ale mniejsza o nieporozumienie, które zapewne jest tylko chwilowe. My uważamy, że w **całej tej sprawie** coś nie jest w porządku, i to grubo!

Jeśli chodzi o polityczny kierunek Z. N. P. forsowany przez niektóre jednostki, to byliśmy nie zawsze przeciwni. Kierunek ten był nam obcym i dalekim od naszego. Przeciwni byliśmy także uprawiania polityki przez Z. N. P. wogóle. Uważaliśmy, że Z. N. P. jako związek zawodowy politykować nie powinien. Nie ma to oczywiście oznaczać ażeby jego członkowie mieli być chemicznie wyprani z wszelkich osobistych zapatrywań politycznych.

Jednakże **równocześnie** jako szczerzy demokraci jesteśmy **zdeklarowanymi przeciwnikami rządów komisarskich!**

Rządy komisarskie bowiem są charakterystyczną cechą wszelkich systemów totalnych, wszelkich dyktatur czy kryptodyktatur. Zabijają one wszelkie **samodzielne życie społeczne i wszelką inicjatywę społeczną.** A w naszych stosunkach wprowadzanie rządów komisarskich nie jest niczym innym, jak **zastąpieniem jednej kliki inną kliką.**

Bo i jakże? Jeżeli **dotychczasowi kierownicy** Z. N. P. uprawiali politykę jeżeli ich się nazywa kliką, która prowadziła nauczycielstwo, zorganizowane w Z. N. P. **ku komunizmowi**, jeżeli się tych ludzi nazywa mafią, a równocześnie zastępuje się ich **ludźmi narzuconymi** z tego **samego obozu**, nazywającego się dziś O. Z. N. a dawniej B. B. W. R., to **czyż ten komisarski zarząd znowu nie stanie się kliką, a nawet mafią? Mafią, która szerokie masy nauczycielskie będzie pchała do Ozonu?** A więc znowu polityka i znowu fermenty.

A jakie będą skutki? Takie, że **wielka część nauczycielstwa z Z. N. P. się zakonspiruje.** Tak, bo w rezultacie **do konspiracji prowadzi komisarska forma rozprawiania się z przeciwnikami, czy opornymi.** Nauczycielstwo zejdzie w podziemia konspiracyjne, stamtąd będzie działało i wtedy nikt nie będzie wiedział, jaką wreszcie prowadzi **robotę!!!**

Trzeba przecież wziąć pod uwagę **siłę**, jaką reprezentował Z. N. P. Chociaż bardzo wielu nauczycieli wstąpiło do Z. N. P. nie z własnej woli i przekonań, to jednak **pozostałych sił Z. N. P. nie wolno niedoceniać!** Nie wolno atoli drażnić nauczycielstwa komisarzami.

I dlatego naszym zdaniem trzeba było znaleźć inną drogę wyjścia, a nie dyktatorską — komisarza!

P. premier Składkowski w swoim oświadczeniu, które dajemy na stronie 1-ej, stwierdza, że w **Z. N. P. tolerowano i popierano od dłuższego czasu idee i tendencje wyraźnie komunistyczne.**

Cóż więc łatwiejszego, jak wyłapać **winnych i postawić ich przed sąd.** Przecież to dla rządu „silnej ręki“ nie takie trudne! Tak przynajmniej nam się wydaje...

Dalej stwierdza p. Składkowski, że Z. N. P. **naruszał wolność przekonań i podstawowe prawa obywatela przez prześladowanie nauczycieli** nie zgadzających się na kierunki polityczne Z. N. P.

Ale kto ten związek zawodowy tak rozzuchwalił? Kto go wciągał do polityki? Kto nakazywał nauczycielom związkowcom wstępowanie do BBWR? Kto używał ich jako narzędzia podczas wyborów? Kto przyczynił się do tego, że, zwłaszcza na wsi, pomiędzy nauczycielem a społeczeństwem została wykopana ogromna przepaść?

Czyż to wszystko się działo dopiero teraz, w nowym roku szkolnym? **Czyż to nie działo się poprzez ostatnie 11 lat rządów pomajowych?**

Dziś, **kiedy Z. N. P. odmówił swego udziału w Ozonie**, kiedy **wycofał swe żyro polityczne dla rządów pomajowych**, naznacza się **związkowi komisarza**, którego zadaniem jest **doprowadzenie do tego że Z. N. P. „doceni należycie nakaz chwili, jakim jest zjednoczenie narodu“.**

To się źle skończy!

Zło chce się usunąć złem, które nie może niczego innego zrodzić, jak znowu zło!

w. z.

Przegląd prasy ludowej

O uwolnienie z pod komendy starostów

Snując rozważania na temat ostatnich okólników premiera Składkowskiego, odnoszących się do starostów, „Zielony Sztandar“ w ostatnim numerze, w artykule p. tyt. „Trochę zapóźno“ pisze:

„Starostowie sprawowali nietylko funkcję prezesów zarówno w ograniczacjach rolniczych jak i spółdzielniach, ale jakże często sprawowali w nich władzę dyktatorską. Przez to została zatamowana inicjatywa i samodzielność tych orgnizacyj, ale stawały się one także politycznymi agendami sanacyjnego obozu. Okólnik prem. Składkowskiego, nakazujący starostom ustąpienie ze stanowisk prezesów tych organizacyj, wtedy tylko przyniesie dodatnie wyniki, gdy zostanie całkowicie wprowadzony w życie — gdy organizacje społeczne zostaną uwolnione z pod komendy starostów. Jest on o całe lata spóźniony, ale niejedna jeszcze organizację można uratować z martwoty.“

Inne uwagi „Zielonego Sztandaru“, dotyczące okólników premiera Składkowskiego zostały wybielone przez cenzurę warszawską. Dodajemy wkońcu, że ustęp zacytowany powyżej przez nas, został przez cenzurę warszawską przemuszczony.

Ciężkie oskarżenie

„Piast“ krakowski z dn. 10 bm., mocno wybielony przez cenzurę, w artykule p. tyt. „Kiedyż wyciągnie się nieuchronne konsekwencje“ przepuszczonym w całości przez cenzurę, omawia nieszczęsną politykę oświatową b. ministra Jędrzejewicza.

„Byłoby jednak niepodobieństwem przejść do porządku nad tym co się stało i puścić w niepamięć tę krzywdę i szkodę, jaka wyrządzona została przez Jędrzejewicza nauce, narodowi i państwu. Nie może, nie potrafi więcej tego zła naprawić, chociażby najlepsza wola i najrozumniejsza polityka.

Jędrzejewicz bowiem splamił jak to już powiedzieliśmy, historię kultury Polski odrodzonej, hańbą okrył dobre imię naszej polityki oświatowej, narażając Polskę na szyderstwa całego świata kulturalnego, a w szczególności tych byłych „ciemiężców“, pod których rządami oświata w Polsce była swobodniejsza, aniżeli pod rządami jędrzejewiczowskimi: wprowadził zamęt i anarchię w życie akademickie, których skutki czujemy do dnia dzisiejszego; zaprowadził system najgorszego denuncjatorstwa i karierowiczostwa, paczący i niszczący charaktery przyszłego pokolenia; zdezorganizował naukę, pozbawiając wydziały nawet wyłącznych, a przytem zasadniczych katedr, jak np. katedry filologii romańskiej w Uniwersytecie wileńskim (dziś prof. Glixelli powołany został na katedrę w Krakowie; w ten sposób Kraków ma obecnie dwie katedry filologii romańskiej!), z drugiej zaś strony, otwierając podwoje uniwersyteckie miernotom, których jedyną legitymacją była przynależność partyjna; naraził skarb państwa na znaczne straty materialne, zmuszając państwo do płacenia wysokich nieraz emerytur uczonym jeszcze młodym, w pełni sił twórczości, którzy brutalnie oderwani zostali od swych warsztatów naukowych, wreszcie, czyż można i czyż wolno zapomnieć o tym, że nie kto inny, jak właśnie p. Janusz Jędrzejewicz był sprawcą moralnym śmierci dwóch najwybitniejszych naszych uczonych, śp. prof. Balzara i prof. Sobieskiego: pierwszy, dla którego zabójczym ciosem była myśl, iż w niepodległej Polsce nauka miałaby być pozbawiona wolności, — drugi, który brutalnie pozbawiony warsztatu pracy za obiektywność naukową, nie potrafił się z tą myślą oswoić.

Zdawałoby się, że oskarżenie dość ciężkie. I to nie tylko oskarżenie „opozycji“. Dziś cała bez wyjątku opinia, cała bez wyjątku prasa, uznaje Jędrzejewicza za największego szkodnika dla nauki i szkolnictwa polskiego. Czyż jest zatem do pomyślenia, by ten człowiek, miast odpowiadać za to, co uczynił, spożywał w spokoju panis „bene“ merentium, i to chleb nie byle jaki, gdy się zważy, że pobiera on ze skarbu państwa tytułem emerytury około trzech tysięcy złotych miesięcznie!

Kiedyż wyciągnie się nieuchronne konsekwencje?“

Odroczenie wyborów w Sowietach

W najbliższym czasie miały się odbyć na terenie Związku Sowieckiego wybory do tak zw. najwyższej rady państwowej. Rada ta ma stanowić coś w rodzaju parlamentu sowieckiego. Ze względu jednak na to że ludność i organizacje wszelkie nie jest zupełnie przygotowana do wyborów, a właściwie zachowują najzupełniejszą obojętność wobec wyborów, przeto władze centralne Sowietów odroczyły termin wyborów na czas nieograniczony.

Z Kongresu Połączeniowego Stronnictwa Pracy

Jak już pokrótce donosiliśmy, odbył się w niedzielę w Warszawie **kongres połączeniowy Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej.** Kongres ten poprzedziły w sobotę kongresy osobne łączących się stronnictw, na których to kongresach po obszernej, a chwilami gorącej dyskusji, przyjęte zostały **jednogłośnie** tezy programowe nowego stronnictwa i **jednogłośnie** zgodzono się na nazwę Stronnictwo Pracy. (Prasa warszawska donosiła, że na kongresie N. P. R. doszło do bójki. Stwierdzamy, że **żadnej bójki nie było.** Wiadomość taką podano tylko dlatego, aby **zamącić powagę kongresu połączeniowego).**

W KATEDRZE ŚW. JANA.

Kongres połączeniowy rozpoczął się uroczystą mszą św. celebrowaną przez ks. biskupa Szlagowskiego. Kazanie, bardzo podniosłe, wspominając **bohaterskie walki błękitnych żołnierzy, bohaterskie walki polskiego świata pracy o idee chrześcijańskie, bohaterskie zmagania się chłopów zorganizowanych w Stronnictwie Ludowym o szczerą demokrację, wspominając „pacyfikację", jaką w Małopolsce prześladuje się chłopów po ostatnim strajku chłopskim,** — wygłosił ks. prałat Kaczyński, dyrektor K. A. P.

Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód z hallerczyków, członków Ch. D. i N. P. R., Katolickiego Tow. Polek ze Śląska i wiele innych organizacji. Pochód, w którym kroczyło przeszło sto pocztów sztandarowych i ponad 3 tysiące ludzi, udał się ulicami miasta do gmachu Tow. Techników przy ul. Czackiego. **Publiczność witała pochód gromkimi okrzykami: Niech żyje Paderewski! Niech żyje gen. Haller! Niech żyje Wojciech Korfanty! Niech żyje Wincenty Witos! Niech żyje Karol Popiel! Precz z sanacją! Precz z dyktaturami! itp.**

Nastrój **przyglądającej się publiczności** i kroczących członków kongresu był zapowiedzią nastroju, w jakim odbędą się obrady kongresu połączeniowego. Podczas pochodu porządku nie zakłócono. Czuwali nad tym tramwajarze warszawscy, którzy **nie obawiali się pełnić służby porządkowej w mundurach.**

KONGRES

Wielka sala Towarzystwa Techników wypełniła się **po brzegi** członkami kongresu połączeniowego.

Imieniem obu łączących się partyj kongres zagaja b. pos. **Karol Popiel,** podkreślając w swem przemówieniu **konieczność konsolidacji narodowej, zdrowej, uczciwej, i dobrowolnej.** Dwa stronnictwa, z których jedno należało do umiarkowanej prawicy, a drugie do umiarkowanej lewicy, zeszły się **w centrum życia politycznego.** Chcą one wzorować się na wielkich demokracjach Zachodu i stać się w naszym życiu politycznym pierwiastkiem stałości i równowagi. Ogłasza kongres za otwarty i proponuje na honorowych jego przewodniczących **Ignacego Paderewskiego** i **Stanisława Wojciechowskiego,** a na przewodniczącego p. **dr. Tempke.**

Podczas przemówienia p. Popiela na sale wszedł b. **Prezydent R. P. prof. Stanisław Wojciechowski,** którego mówca wita pięknym przemówieniem, mówiąc m. in. **„W Tobie widzimy ten podeptany symbol Rzeczypospolitej".** Zgromadzeni powitali wchodzącego b. prezydenta okrzykami, a **przemówienia jego wysłuchali stojąc.**

Po przemówieniu b. prezydenta R. P. Wojciechowskiego odczytano listy powitalne od Ignacego Padarewskiego i W. Korfantego. **Gdy w liście Korfantego odczytano, że przysyła on życzenia i od prezesa Stronnictwa Ludowego W. Witosa sala rozbrzmiała od oklasków.**

W dalszym ciągu jednogłośnie przyjęto akt erekcyjny nowego stronnictwa, które przyjęło nazwę Stronnictwo Pracy, a na prezesa stronnictwa wybrano jednogłośnie generała Hallera.

W końcu obrad ukonstytuowały się władze nowego stronnictwa.

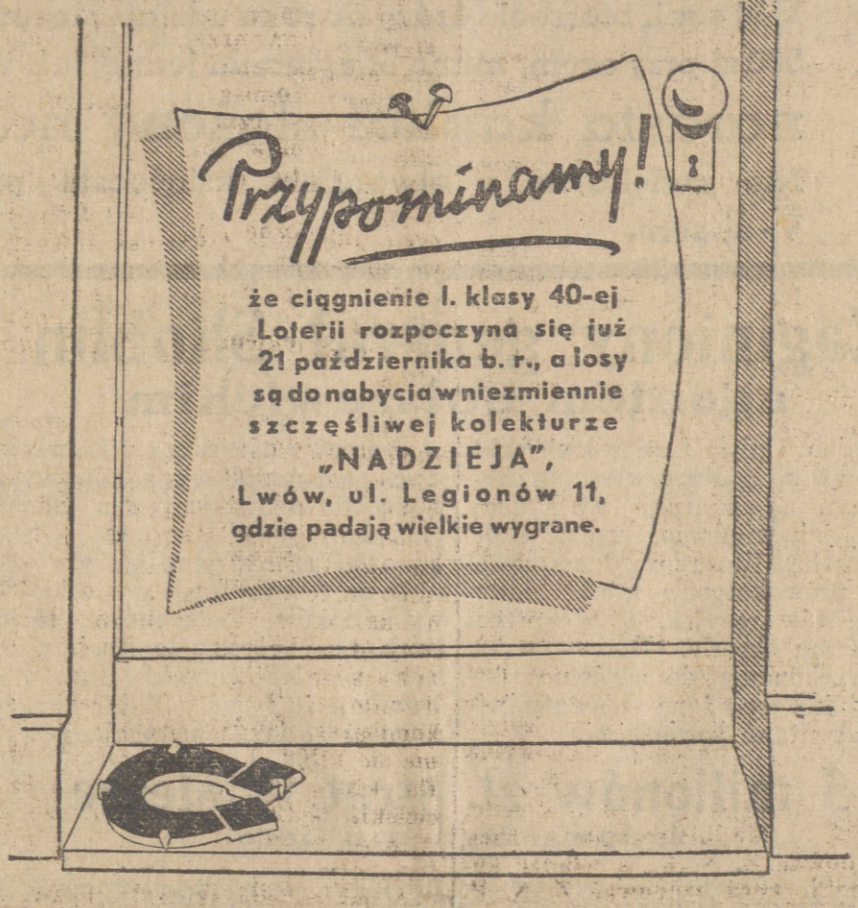

Z pamiętnika polowego gen. Składkowskiego

Na str. 81—82 „pamiętnika polowego" p. t. „Moja służba w brygadzie" (Warszawa, 1933. tom I) opisał p. generał Składkowski następujące ciekawe zajścia z swej służby w Pierwszej Brygadzie:

— „Dzisiaj za wsią rozstrzelaliśmy górala, którego wydała sama ludność, że za pieniądze przeprowadził Moskala na nasze tyły ścieżkami górskimi, wskutek czego musieliśmy się cofać. Sąd polowy skazał go na śmierć.

Egzekucja odbyła się w sposób następujący. Czytałem najspokojniej przed południem, gdy komendant batalionu dał mi rozkaz: „Doktorze, pójdziecie zaraz z plutonem służbowym, który dokona egzekucji nad góralem, skazanym na śmierć przez sąd polowy. Stwierdzicie śmierć przed pogrzebaniem"

Potwierdzam „rozkaz", wziąłem pas i rewolwer i wyszedłem przed dom.

Przed gankiem siedział „w kuczki" starszy chłop o tępym, bezmyślnym wyrazie twarzy. Trzymał w ręku jakiś brudny węzełek. Przy nim posterunek z bagnetem na broni.

Pluton służbowy robił zbiórkę. Oficer inspekcyjny powiedział już widocznie żołnierzom, co mamy robić, bo paru rekrutów zaczęło mówić:

„My przyślim bić się za Polskę, a nie tak strzelać do bezbronnego, my nie strzelalim jeszcze, niech starsi idą".

— Co za obywatelskie gadanie! zawołał oficer, milczeć, zbiórka!

Za chwilę kazał nabić broń i poszliśmy z góralem na czele w kierunku trzech samotnych świerczków, stojących na wzgórzu.

Był już tam wykopany świeży dół. W drodze góral poprosił zapalić. Żołnierzowi, który dawał mu ognia, drżały ręce, jak w febrze. Wreszcie doszliśmy. Oficer kazał zawiązać skazanemu oczy. Ten na to: Pozwólcie mi się pomodlić przed śmiercią, ukląkł i położył węzełek obok siebie.

Oficer skinął na żołnierzy, zdjęli karabiny i wzięli „do oka broń".

Oficer machnął chusteczką i gruchnęła salwa. Skazany potoczył się po trawie z okrzykiem: „O Jezu! i drgał, krzycząc i rzężąc.

Oficer podbiegł do niego z rewolwerem, ale browing mu się zaciął. Tymczasem skazany żył. Sekundy wydawały się wiecznością. Chwyciłem mój rewolwer, przyłożyłem mu do głowy i strzeliłem. — Umilkł i zmarł natychmiast".

Chłopska solidarność

Stopnica. — W związku ze strajkiem rolnym aresztowani byli: Stanisław Kornaś i Stanisław Skrzypczyński ze wsi Radzychowice pow. stopnickiego. — Miejscowe Koło Stronnictwa Ludowego na odbytym zebraniu postanowiło dopomódz rodzinom aresztowanych. Zebrało się więc 20 osób, które zajęły się kopaniem i zwożeniem kartofli, oraz siewem oziminy, aby cierpiący za sprawę chłopską nie ponieśli uszczerpku w gospodarstwie.

Piękny przykład Koła Stronnictwa Ludowego w Radzychowie jest jeszcze jednym dowodem chłopskiej solidarności. —

Jarosław. (ag) — Wśród aresztowanych za strajk chłopski chłopów przebywa w więzieniu również hr. Drohojowski z Cieszacina Wielkiego. Wszystkim aresztowanym chłopi miejscowi i okoliczni wykonali i wykonywują wszystkie jesienne prace w polu. W majątku hr. Drohojewskiego w dniu 6 bm. 945 osób z kilku furmankami z 15 okolicznych gromad w ciągu 4 godzin wykopało i zakopcowało wszystkie kartofle i buraki. Fakt ten wywołał duże wrażenie tej solidarności chłopskiej, stanowiąc wyraźnie zaprzeczenie o rzekomych nastrojach komunistycznych na terenie wsi jarosławskiej.

Jeszcze jeden proces przeciwko staroście

W Piotrkowie Trybunalskim rozpoczął się proces przeciw b. staroście powiatu Rawa Mazowiecka b. radcy Urzędu Wojewódzkiego dra E. Rogawskiemu.

Akt oskarżenia, obejmujący 37 stron pisma maszynowego, zarzuca Rogawskiemu, iż w czasie od 1 lipca 1933 r. do 13 stycznia 1936 r. na stanowisku starosty powiatowego **dla własnych korzyści przekroczył swoje kompetencje, pobierając z Wydziału Powiatowego na prywatne kwity sumę 3.358,30 zł na własne potrzeby.**

Poza tym bez uchwały Wydziału Powiatowego **polecił wypłacić urzędniczce Helenie Samborskiej 1.000 zł jako stypendium dla jej syna i pobrał od niej za to 500 zł.** Dalej b. starosta korzystał dla celów prywatnych z samochodu służbowego i benzyny. Akt oskarżenia zawiera również wiele innych drobniejszych przewinień.

Obok Rogawskiego zasiadł na ławie oskarżonych 30-letni Stefan Kłos, urzędnik Starostwa Powiatowego w Rawie Mazowieckiej, **który jako kasjer wypłacił Rogawskiemu na kwity prywatne 3.385,30 złotych.**

Rogawski do winy się nie przyznaje, zeznając, że potrzeby urzędowe pochłonęły pieniądze, które według aktu oskarżenia miał sobie przywłaszczyć. Na rozprawę powołano biegłych i 89 świadków.

Jeszcze echa strajku

W dniu 8 bm. odbyło się w Sądzie Okręgowym w Poznaniu rozprawa odwoławcza przeciw 15-tu ludowcom oskarżonym i sądzonym już w Sądzie Grodzkim w Szamotułach za strajk chłopski. Sąd Okręgowy w Poznaniu uchylił wyrok I instancji i skazał oskarżonych Machowiaka i Kampę na 10 mies. więzienia, pozostałych zaś na 6 miesięcy. Wszystkim karę zawieszono. W motywach Sąd podniósł, że skazani całkowicie wyczerpali wymagania artykułu 251 k. k. — chociaż działalność ich nie była spowodowaną niskimi pobudkami!

Jest to jeden z najsurowszych wyroków za strajk chłopski, mimo że w czasie akcji strajkowej, na terenie, na którym oskarżeni działali nie doszło do żadnych ekscesów!

Oskarżeni zamierzają wnieść kasację!

Zjazdy i zgromadzenia

Stronnictwa Ludowego

Pow. Kałusz: W dn. 17 października odbędzie się **posiedzenie Zarządu Pow. S. L.** przy współudziale prezesów i sekretarzy Kół S. L. z całego powiatu. Sprawy bardzo ważne Zebranie odbędzie się w domu **p. Rybaka Piotra w Dębinie**, o godz. 10-ej rano. Prosi się o liczne przybycie.

Prezes Pow. (—) J. Moskal

Pow. Łuków: W dniu 17 października odbędzie się **w Łukowie uroczystość wręczenia sztandaru gminie Dąbie**, na którą zaprasza Zarząd Powiatowy wszystkich ludowców.

Zarząd Powiatowy S. L.
Prezes — Borkowski

Pow. Płock: W niedzielę, 17 października odbędzie się **poświęcenie Sztandaru S. L. Koła Cieśle Stare.** Uroczystość odbędzie się w **Bodzanowie**, na którą zapraszamy członków S. L. i symptyków.

Prezes Koła L. Szparadowski

Województwo Białostockie: W dniu 17 października o godz. 10-ej odbędzie się w **Białymstoku** w Sekretariacie Wojewódzkim przy ul. Orlicz Dreszera Nr. 4 **zebranie Zarządu Wojewódzkiego S. L.**, o godz. 12-ej zebranie Zarządów Kół powiatu Białostockiego z udziałem Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Stefana Korbońskiego.

Prezes Wojewódzki S. L.
Korboński Stefan

Prześladowanie Polaków w Gdańsku

Przed paru dniami u prezydenta senatu gdańskiego Greisera byli dwaj posłowie polscy do sejmu gdańskiego interweniując w sprawie niesłychanego prześladowania Polaków w Gdańsku. Prez. Greiser oświadczył iż postara się by wypadki prześladowania Polaków w Gdańsku nie miały nadal miejsca.

Mimo to jak donoszą dzienniki zagraniczne, prześladowania ludności polskiej w Gdańsku trwają w dalszym ciągu. Podczas codziennych apelów, t. zw. „służby pracy“ kierownik jej rozpoczyna przegląd oddziałów od rozkazu: „Polacy i wrogowie kraju wystąpić!“

W ostatnim czasie zwolniono z pracy dziesięciu robotników — Polaków, za przynależność do organizacji polskiej lub posyłanie dzieci do polskiej szkoły.

Oto ile są warte zapewnienia władz gdańskich, jeżeli chodzi o Polaków. Na to wszystko znajdujemy tylko u nas zebrania protestacyjne społeczeństwa, władze polskie zaś nadal tolerują ciągłe znęcanie się i prześladowania Polaków przez krwiożerczość hitlerowską w Gdańsku.

Wpłacając 5.— zł miesięcznie na książeczkę premiowaną PKO V-ej serii, bierzecie 4 razy do roku udział w losowaniu premii od 50 do 500 zł przy czym, mimo otrzymania jednej lub większej ilości premii,

narasta kapitał złożony na książeczce.

Nie zwlekajcie z otwarciem książeczki premiowanej P K O V-ej serii.

Zaginiony generał Skoblin
agentem bolszewickim

Jedno z pism francuskich ogłasza wywiad z Burcewem przebywającym na emigracji we Francji który, jak wiadomo, zyskał sobie rozgłos bez litosnym demaskowaniem prowokatorów wśród rewolucjonistów rosyjskich w przedwojennym okresie. Burcew wyraził przekonanie, że zarówno Skoblin, jak i jego żona niewątpliwie byli agentami sowieckimi.

Burcew oświadcza iż wiadomych jest mu 10 wypadków, kiedy z powodu denuncjacji gen. Skoblina i żony jego Plewickiej - Skoblinowej czerezwyczajka sowiecka ujęła na terenie Rosji sowieckiej 10 wysłanników emigrantów rosyjskich, przybyłych do Rosji w celach wywiadowczych. Burcew oświadcza że i gen. Miller stał się również ofiarą denuncjacji

5 milionów zł. strat w aferze
żydowskiego bankiera

Afera żydowskiego dyrektora Spółdzielczego Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi Szlamy vel Stanisława Mendelsona, przybiera olbrzymie rozmiary. Według obliczeń dotychczasowych straty, jakie ponoszą klienci banku, oraz ci, którzy bezpośrednio transakcje zawierali z Mendelsonem wynoszą około 5 milionów złotych.

Za oszustem Mendelsonem rozesłano listy gończe. Jak się obecnie okazuje wyjechał on z Łodzi jeszcze 27 września, a miał powrócić 4 bm.

Tymczasem w dniu tym żona jego zlikwidowała mieszkanie i wyjechała również w nieznanym kierunku.

W związku z aferą tego żyda oszusta aresztowano 3 pracowników Banku.

Demokraci
wielbiciele Brześcia

„Zwrot“ charakteryzuje w żartobliwych wierszykach polskie partie polityczne. Organizująca się sanacyjna „lewica patriotyczna“ została tak scharakteryzowana.

„Świr, świr, świr — tam pod kopcem
zaczął szeptać chłopiec z chłopcem —
tudy, siudy, szmery, rady —
rozszeptały się brygady.

Jak zaczęto szeptać w trawie —
to skończyło się w Warszawie!
i z tych szeptów powstał śliczny
nowy klub demokratyczny.

Świr, świr, świr — wnet do chłopów,
— „My dziś z wami — do okopów!..“
— „Robotnicy, robotnice!
my za wami — na ulice!“

Na to echo im odpowie:
— „Poczekajcie no, panowie!
nie spieszcie się dobrodzieje,
wprzód, niech... Brześć z was wywietrzeje!“

Istotnie ani jeden z tych „demokratów sanacyjnych nie zdobył się dotąd na potępienie Brześcia.

Poświęcenie portu handlowego
w Płocku

W sobotę odbyła się w Płocku uroczystość otwarcia portu handlowego na Wiśle. Poświęcenia portu dokonał sufragan płocki ks. biskup Wetmański poczem otwarcia portu dokonał min. komunikacji płk. Ulrych.

Koszty budowy portu wyniosły dotychczas około 3 milionów złotych, zaś do ostatecznego wykończenia potrzebne jest jeszcze około półtora miliona złotych.

LUDWIK WELH (60

„BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Dokończył w myśli: — Umieram...

Osunął się nawznak, wpił się rozczapierzonemi palcami w miękki dywan kurzu, kilka razy poruszył konwulsyjnie nogami, zachrzęczał i znieruchomiał.

To, co leżało teraz pod ogrodzeniem bambusowem, nazywało się kiedyś Gulumem, było trzydziestokilkoletnim zdrowym mężczyzną, najzręczniejszym wywiadowcą doktora Boskoopa.

W jego zawoju pozostało czterdzieści dolarów.

Zanim przyjdzie policjant, te pieniądze ukradnie jednooki Fadi.

Mangal dawno znikł w krętych uliczkach dzielnicy portowej.

Dziś w nocy rzuci do morza krzywy nóż, zbezczeszczony krwią zdrajcy.

XV.

Cóż robił człowiek, obdarzony przez generał-gubernatora nadzwyczajnemi pełnomocnictwami i przysłany z Pedangu do Belawanu?

Co robił pan van Tromp?

W Belawanie działy się po dawnemu różne rzeczy: odbywały się potajemne zebrania, przywódcą akcji wywrotowej chodził na wolności, i zdawało się, sam lazł do paszczy lwa, w bocznej uliczce dzielnicy portowej znaleziono trupa Malaja...

Co mówił, co robił pan van Tromp?

Nikt nie mógłby twierdzić, że był bezczynny.

Na taki zarzut nie pozwoliłby sobie nawet komisarz Huysmans, choć miał dużo powodów do rozgoryczenia, wywołanego tem, że najwyższa władza Holenderskich Indyj Wschodnich niespodziewanie wsadziła mu na kark sztywnego, zarozumiałego eleganta i że od tej pory musiał ślęczeć w biurze nad papierkami, zamiast tropić „Radę Naczelną związku kupców kolonialnych“.

Nawet komisarz Huysmans musiał przyznać, że van Tromp rozwinął ożywioną działalność.

Wiadomości z „terenu“, jak nazywał okrąg, opracowywał własnoręcznie.

Czytał pilnie wszystkie doniesienia do raportu żandarma z zapadłej wioski włącznie.

Czasem wzywał do siebie Huysmansa, aby zasięgnąć opinii o ważności lub o charakterze ogólnym takiego raportu.

Pozatem przedstawiciel najwyższej władzy o niczem innem z nim nie rozmawiał.

Mniej więcej co drugi dzień urządzał wycieczki w okolicę i mieszkańcy odległych osiedli mieli możność dość często podziwiać samochód rządowy z czerwono-białoniebieską chorągiewką.

Od jego przyjazdu do Belawanu gubernator musiał się czuć znacznie pewniej i spokojniej.

Mijnheer van Vliet, otyły dobroduszny staruszek, piastował ostatni urząd w służbie państwowej.

Za rok, wskutek przekroczenia granicy wieku, odejdzie na emeryturę, wróci do Holandii i osiądzie w Hilbersumie, gdzie jego młodszy brat zajmuje stanowisko burmistrza.

Zaraz po jego powrocie miejscowe społeczeństwo rozpadnie się na dwa zasadniczo wrogie obozy, które będą się spierały, komu należy oddać pierwszeństwo pod względem towarzyskim: byłemu gubernatorowi van Vlietowi, czy van Vlietowi, obecnemu burmistrzowi.

Walka będzie długa, zażarta, i dla obu braci nieprzyjemna.

Tak miało być w przyszłości, a narazie van Vliet starszy musiał się czuć znacznie lepiej i spokojniej, otrzymując dzielnego pomocnika z nadzwyczajnemi pełnomocnictwami, na którego mógł złożyć odpowiedzialność za wieczne zamieszki w kraju.

Van Tromp zrozumiał to doskonale, lecz nie sprzeciwiał się, ponieważ ta okoliczność umacniała wydatnie jego pozycję.

Złożył wizyty znaczniejszym członkom kolonji europejskiej i oczarował z miejsca wszystkie panie.

Nigdy mężowie nie słyszeli od swoich żon tyle złośliwych docinków na brak w nich najprymitywniejszej elegancji w przeciwieństwie do van Trompa... i tu na głowy zaniedbujących się mężów potok uniesień i zachwytów.

Van Tromp nosił tylko jedwabne krwaty, dobrane do koloru ubrania; jego koszule lśniły białością i świeżością, uczesanie było zawsze bez zarzutu.

Panie podniosły go zgodnie i jednogłośnie do godności arbitra elegantiarum, z czego, nawiasem mówiąc, van Tromp nie cieszył się zbytnio, gdyż taką samą opinię miał w Batawji.

(Ciąg dalszy nastąpi).

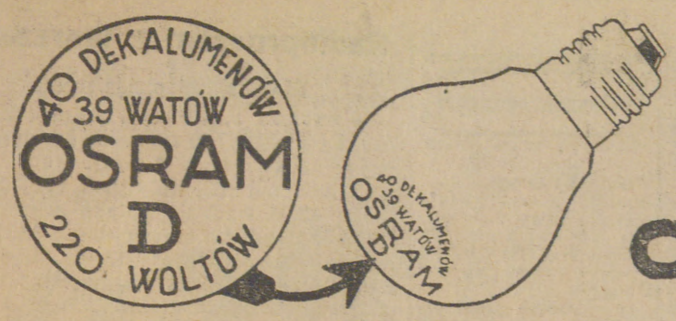

Uwaga! Uwaga!

STEMPEL NA BALONIKU GWARANTUJE WYDAJNOŚĆ ŚWIETLNĄ i ZUŻYCIE PRĄDU. ŻĄDAJCIE ZAWSZE WEWNĄTRZ MATOWANYCH OSRAMÓWEK-D, A UZYSKACIE TANIE OŚWIETLENIE.

OSRAMÓWKI-D ZNAKOWANE W DEKALUMENACH GWARANTUJĄ MAŁE ZUŻYCIE PRĄDU.

WYRÓB POLSKI

Wiadomości bieżące

Czwartek, 14 października 1937

Czwartek: Kaliksta
Wschód słońca: 5.57; zachód: 16,48
Piątek: Teresy
Wschód słońca: 5,59; zachód: 16.46
Sobota: Gerarda
Wschód słońca: 6,01; zachód: 16,44

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.**

WOJ. CENTRALNE

OBSZARNICY LECĄ DO OZONU

Koźmin — W majątku Mieczownica, na terenie powiatu konińskiego zjechała się w ubiegłą niedzielę cała moc obszarników, no i oczywiście zgłosili się hurtem do Ozonu, zawsze bowiem muszą lokajować komuś. Nie carom w czasach przedwojennych, to endekom, nie endekom to sanacji.

TROJACZKI

Koło — We wsi Holendry Giewałowskie, pod Kołem, żona Andrzeja Szydlewskiego, 20 morgowego gospodarza powiła trojaczki płci męskiej. Matka i niemowlęcia czują się dobrze. Chłopcy są zupełnie dobrze rozwinięci i każdy z nich waży ponad 3 kg.

ZABITY PRZEZ DZWON

Łomża — W majątku Cielętniki pod Łomżą wybuchł pożar. Zaalarmowana służba folwarczna rzuciła się na ratunek. Karbowy Roman Bulik pobiegł do dzwonu folwarcznego aby zaalarmować straż. Zbutwiały sznur urwał się i dzwon spadł na głowę karbowego zabijając go. Prokurator pociągnął do odpowiedzialności administratora majątku, Kraczkiewicza za niedbalstwo, które stało się przyczyną wypadku.

Sąd skazał Kraczkiewicza na pół roku więzienia.

SKAZANIE OSZUSTÓW PARCELACYJNYCH

Chełm — Przed sądem grodzkim w Chełmie odbyła się rozprawa przeciwko znanemu osmotowi Janowi Pawłowskiemu, Pawłowi Smolejowi i Tałajdowiczowi, oskarżeni ogłosili na wiosnę br. w pismach inseraty parcelacyjne... po które przyjechali ewent. nabywcy ziemi aż z Małopolski, sprzedawszy poprzednio swoje gospodarstwo.

Oszuści zawieźli reflektantów do majątku Sobibów w pow. włodawskim który... miał być parcelowany, a gdy właściciele chcieli rozmówić się z właścicielką, wytłumaczyli im, że „pani dziedziczka nie będzie z chłopami mówić.“ Oszuści pobrali od reflektantów po 1.000 zł.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał Pawłowskiego na 5 lat więzienia Smoleja na 2 lata, Tałajdowicza zaś uniewinnił z braku dostatecznych dowodów winy

ESKORTOWANY WIĘZIEŃ POPEŁNIŁ HARAKIRI

Lublin — Skazany na rok więzienia, Jan Świerszcz, z Krasnego Stawu w czasie eskortowania, pod bramą więzienia usiłował popełnić harakiri Świerszcza, który zadał sobie trzy głębokie rany brzucha — odwieziono do szpitala.

POŻARY

Białystok — We wsi Lebiody (woj. białostocki) wybuchł pożar. Ogień strawił 10 domów mieszkalnych, 6 chlewów, 5 stodół i inwentarz 10 gospodarzy. Ja ustalono, pożar powstał wskutek samozapalenia się lnu, suszonego na piecu w mieszkaniu Józefa Lebedzia.

Konin — W zagrodzie Franciszka Kruszyńskiego we wsi Lisowka p. konińskiego wybuchł groźny pożar, który zniszczył również kilka sąsiednich zagród, trawiąc je doszczętnie, wraz z tegorocznymi zbiorami. Ogień powstał wskutek nieostróżności siedmioletniego synka Kruszyńskich, który bawił się zapałkami. Podczas pożaru Kruszyńska odniosła ciężkie poparzenia.

KRESY WSCHODNIE

SAMOBÓJSTWO TECHNIKA DROGOWEGO

Łuck — Rzucił się pod pociąg w celach samobójczych technik drogowodny dyrekcji Lasów Państwowych, Włodzimierz Podjabłoński, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyny samobójstwa — nieustalone.

ZABÓJSTWO NA TLE SPORU O ZAPŁATĘ

Włodzimierz — W czasie sporu wynikłego na tle żądania zapłaty za prace. Nestor Leszczuk uderzeniem siekiery w głowę zamordował Jana Chmieluka. Sprawcę zbrodni aresztowano.

Krwawa walka policji z bandytami

Policja w Kaliszu zaalarmowana została wiadomością, że we wsi Przędzień pow. kaliskiego, ukrywają się dwaj bandyci, członkowie szajki, która ostatnio dokonała kilku napadów na terenie pow. kaliskiego, konińskiego i ostrowskiego.

Silny oddział policji udał się samochodem do wsi Przędzień i otoczył zagrodę Stanisława Nowaka Bandyci ukryli się w stodole. Na wezwanie jeden z nich, Józef Radziński, oddał się w ręce policji, natomiast drugi, Stanisław Lorenc zabarykadował wejście do stodoły i powitał zbliżających się policjantów strzałami. Funkcjonariusze policji odpowiedzieli również strzałami.

Dwóch policjantów zostało rannych, zanim ich towarzyszom udało się pod osłoną pancernych tarczy rzucić do stodoły bombę z gazem oszałamiającym. Lorenc zrezygnowawszy z dalszej obrony wystrzałem z rewowelru pozbawił się życia.

Poszukiwania za dalszymi członkami bandy trwają.

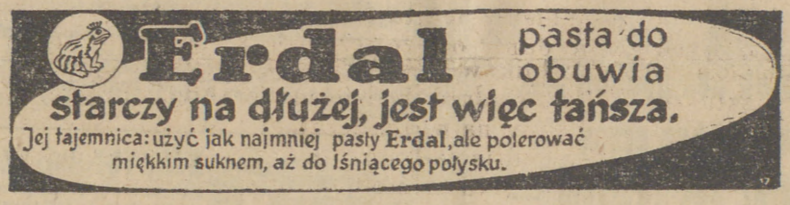

Zatwierdzenie wyroku śmierci na krwawego bandytę Kosińskiego

Przed Sądem Najwyższym odbył się proces krwawego bandyty Romana Kosińskiego, organizatora napadu na sklepik spożywczy małżonków Choińskich na ul. Hrubieszowskiej. W czasie napadu żona Choińskiego straciła życie. Sklepikarz odniósł ciężką ranę. Ponadto bandyci zamordowali w bestialski sposób służącą Bulaków ną. Obie instancje skazały Kosińkiego, jako herszta bandy na karę śmierci przez powieszenie. Obecnie Sąd Najwyższy oddalił kasację, wobec czego wyrok śmierci stał się prawomocny i Kosińskiemu nie pozostaje obecnie nic innego, jak tylko zwrócić się do Pana Prezydenta z prośbą o łaskę.

Odpowiedzi redakcji

— **Fr. Stodolski, Laski.** Sprawy poruszonej w liście pana publicznie poruszać nie możemy. Najlepszą odpowiedzią na ataki na Stron. Ludowe będzie to jeżeli panowie za każdy atak zorganizują nowe koło Ludowe lub młodzieżowe. Zamknie to usta napastującym.

— **M. Wejner kol. Radziecka pow. wieluński.** Mimo iż list wysłany był w odpowiednim czasie, otrzymaliśmy go na 3 dni przed terminem zebrania, nie mogliśmy przeto zebrania ogłosić.

Uniwersytet w Nietążkowie twierdzą ludowości na Zachodzie

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 12 października 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	30.25—31,00	29,75—30,25	29,00—29,50	30,00—30,50
Żyto zbierane	24,00—24.50	22.25—22.50	23,75—24,00	23,25—23,50
Jęczmień	21,50—22,75	20.75—22,75	21.00—21,50	20,50—21.75
Jęczmień brow.	25,25—26,25	23.50—24,50	—,— —,—	22,75—23,75
Owies	22,25—24,00	20,25—21,50	21.25—22,00	21,00—21.50
Mąka pszen. 65%	43,00—44 00	44,00—44,50	4400.—44.50	44 50—46.00
Mąka żytnia 65%	32,00—32,50	30.50—31,50	33,50—33,75	33,25—33,75
Otręby pszenne	15.75—16,50	15,00—15,50	14,75—15,25	15.75—16,25
Otręby żytnie	15,50—16.00	15.25—16,00	14,75—15,25	15,75—16 25
Rzepak zimowy	60,00—61,00	57,00—59,00	58,00—59,00	56,00—58,00
Groch polny	30,00—32.00	—,— —.—	—,— —,—	22,00—24.00
Groch Wiktorja	29.50—31.50	24,50—26,00	—,— —,—	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	19,75—20,25	20.25—20,50	—,— —,—	20,00—20.50
Kuchy lniane	22,25—22,75	23,50—23.75	—,— —,—	24 00—24,50
Ziemniaki jad.	—,— —,—	3,00— 3,75	—,— —.—	3.75— 4 25
Gryka	—.— —,—	—.— —.—	—,— —,—	—.— —.—
Słoma luźna żyt.	—.— —,—	6,05— 6,30	—,— —,—	—.— —.—
Słoma prasow. „	8,00— 8.50	6.80— 7,05	—,— —,—	7.50 8.00
Siano luźne	—.— —.—	7,60— 8,10	—,— —,—	8.75 9.25
Siano prasow.	9.00—10 00	8.25— 8,75	—,— —.—	9 50 10.00

Ceny żyta zagranicą:
Berlin —,—; Praga 29.58; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) —,—
Wartość dolara: 5,27 :—: **Wartość gramu złota:** 5.92

Bydło i mięso

z dnia 12-go października 1937 r.
Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Poznań
Woły wytucz.	82—96	68— 78
Woły mięsiste	60—71	60— 66
Stadniki wytucz.	—73	62— 68
Stadniki mięsiste	61—64	56— 60
Stadniki mierne	53—54	40— 50
Krowy wytucz	84—86½	70— 80
Krowy mięsiste	—65	56— 62
Krowy mierne	—50	26— 36
Jałówki wytucz.	—	68— 78
Cielęta db. odżyw.	80—98	60— 68
Swinie:		
ponad 150 kg.	120—138	—
120—150 kg.	100—120	110—116
100—120 kg.	90—100	102—108
80—100 kg.	84— 92	94—100
mięsiste ponad 80 kg.	—	80— 90

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	26,24
100 franków francuskich	zł	17,76
100 franków szwajcarsk.	zł	121,80
100 belgów belgijskich	zł	89,30
100 koron czeskich	zł	17,45
100 guldenów gdańskich	zł	100,00
100 marek niemieckich	zł	122,00

Uwaga Rolnicy Uwaga

Książka napisana przez Jerzego Lipowskiego p. t.

W jaki sposób dorobiłem się na gospodarstwie rolnym

Cena wraz z portorią 1,00 zł.

Książkę wysyłamy za poprzednim nadesłaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze W. KULERSKIEGO

Grudziądz Droga Łąkowa

SPRZEDAŻE

Samochód ciężarowy
„Ford" w dobrym stanie sprzedam, cena 1550 złotych Edward Kowalewski, Żyrasławice, p-ta Murzynno pow. Inowrocław

Radio
motocykl w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia" Grudziądz. (1421

Z powodu
nieszczęśliwego wypadku sprzedam zaraz swoje 33-morgowe gospodarstwo wtem łąki z torfem Klara Janicka, Łążyn-Dąły kolej Lubianka woj. pomorskie (1489

Gospodarstwo sprzedam
43 morgi, 6 mórg łąk, zabudowania murowane, kryte dachówką, inwentarz żywy, martwy, zbiory. Cena 11,000 zł wpłaty 7,000 złotych. Polecam duży wybór majątków mniejszych większych za różną wpłatą Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42

Sprzedam
Cztery 60 morgowe gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem buraczanej ziemi i pełnymi zbiorami. Zabudowania masywne, wpłata po 9,500 złotych. 44 mrg z wszelkim inwentarzem i żniwem. Zabudowania nowe wpłata 6.500 zł. Jak również wiele innych mniejszych i większych poleca. Porożyński Świecie-Marjanki (1475

Parcele
cukernię, piekarnię nad zwyczajne położenie Wodna-centrum, Słowackiego okazyjnie sprzedam. Toruń Mickiewicza 3-I.

Proszek od BÓLU GŁOWY
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Gospodarstwo
około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według ugody Franciszek Słupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. Kieleckie (1426

Majątek
330 mórg, dom 6 pokoi cena 45,000 wpłaty 13,000 bez inwentarza. 50 mórg cena 18,000 wpłaty 9,000 60 mórg cena 20,000 wpłaty 12,000 75 mórg cena 24,000 wpłaty 12,000 7 mórg cena 3,500 wpłaty 2.000 Sowiński Poznań. Garncarska 2 telefon 18-21

Sprzedam
2 morgi ziemi z budynkami za 2,200 zł. Władysław Kubiatowski. Łączewna gm. Pyszkowo, p-ta Boniewo, pow. Włocławek.

2 Kamienice
czynszowe pierwszorzędne w Grudziądzu, 12.000 rocznego czynszu. 20.000 hipoteki. w całości albo pojedyńczo sprzedam. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1453

Sprzedam
8 mórg ziemi dobrej, budynki masywne, cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa, szosa w miejscu. Edward Gruszczyński, Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430

Sprzedam
1.09 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki masywne nadaje się dla handlarza pszczelarza, emeryta cena 3.800 Fr. Niemczewski Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Świecki woj. Pomorskie (140

Świątynia Sybilli

Wróżby i wyrocznie

Podręcznik praktyczny

dla tych co pragną przeniknąć mroki przyszłości, jak i dla osób szukających miłej rozrywki towarzyskiej

Część pierwsza:
Kabalistyka, Chiromancja i Planetoskopia z ilustracjami.

Część druga:
Jedyny pierwszy sennik Egipsko-Arabski, wielokrotnie wypróbowany i zawierający 1500 numerowanych objaśnień.

Część trzecia:
Przepowiednie ze zjawisk atmosferycznych. Wierzenia dawnych czasów. Zamawiania i rzucenie uroków. Likantropja. Pragnostyki popularne.

Nap. Mieczysław Rościszewski Cena 3 zł.
Do książki doliczyć i przesłać na portorjum należy 25 gr.

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz

Gospodarstwa
sprzedam 67 mórg nowe zabudowanie w kościelnej wsi żywy martwy inwentarz nowe umeblowanie Cena 16.000 wpł. 10.000 — 37 mórg zabudowanie ogród inwentarz Cena 4.000 wpł. 3.000. 25 mórg zabudowania inwentarz 1 klm od miasta. Cena 6 000 wpł. 4 000. Duży wybór majątków różnej wielkości kamienice, interesy, dzierżawy, informacje znaczek Leon Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42. (143

Drogerię
w Poznaniu, bardzo dobrze prosperującą, z powodu wyjazdu zagranicę przedam. Towar według inwentury, potrzeba około 20 000 Zgł. „Par" Poznań pod „548 75."

Osadę
rentową 4 morgową, dawniej ogrodnictwo 2 km od miasta sprzedam za 4.500,-zł Daniel, Łabędź pow. Wąbrzeźno. (1487

Skład
żelaza, sprzętów kuchennych przy ruchliwej ulicy w Poznaniu za cenę 7000 złotych powodu stosunków rodzinnych od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia „Par" Poznań pod 57.87

KUPNA

Miód
w każdej ilości kupuje. — Fabryka Pierników Robert Borkowski Grudziądz Św. Wojciecha 24 (1492

ROŻNE

Po nadesłaniu
1. — zł. na P. K. O. 201-48) prześlemy cenną książkę weterynaryjną str. 80 Wypróbowane domowe środki lecznicze i recepty. Drukarnia Mieszczańska - Poznań, Murna 2.

Mieszkania

Mieszkanie
wraz z ubikacją nadającą się na warsztat dla kołodzieja lub stolarza w dużej kościelnej wsi od zaraz do wynajęcia Zgł. Leon Demski, Grutu pow. Grudziądz stacja Mełno 144

Wytwórnia instrumentów Muzycznych
Franciszek Niewczyk
Lwów
ul. Grodecka 2-B
poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz orzybory. Przyjmuje naprawy.
Cenniki na żądanie

Poszuk. posady

Poduczony
chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of do Gaz. Grudz pod nr. 1422

Pracy
jakiejkolwiek poszukuje najchętniej jako górnik w kopalni w Polsce lub zagranicą. Dura Stefan. Jaszczurowa, p ta Mucharz woj. krakowskie. (1386

Mężczyzna
lat 31, wiejski żonaty uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, polecenie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorcy domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski" nr. 1361

Zdolny
kowal i stolarz inteligentny kawaler poszukuje miłej panny z gotówką ce matrymonialny. Zgłoszenia do Gaz. Grudz. pod nr. 1449

Mam
talent powieściopisarstwa nie mam jednak zbyć gdzie swej pracy. Doświadczonego ludowca społecznika uprzejmie proszę o informacje z tego zakresu. Adres: Szmigularz Mikołaj pocz. Koniuszki Siem. wojew. lwowskie. (1411

Uczciwy
sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1415

Czeladnik
szewski poszukuje pracy w zakładzie lub warsztacie u dobrego mistrza w mieście. Moczurek Roman-Garlejki nr 80, p ta Krzepice, woj kieleckie (1385

WOLNE POSADY

Uczeń
potrzebny od zaraz. Młyn Pomorski Łasin. (1499

Uczeń
piekarski może się zgłosić Piekarnia Grudziądz Kościuszki 6

Matrymonialne

Biedna
sympatyczna, pozna pana na stałej posadzie lub na gospodarstwo w celu matrymonialnym. Of. z fotdo Gaz. Grudz. pod nr 1435

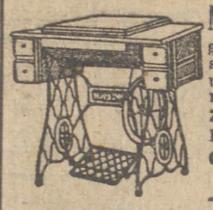

MASZYNY DO SZYCIA
gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybor. do haftowania, mereżkowania, cerow. i. t. d. — ZŁ. 150 GOTÓWKĄ I RATAMI.
Bezpłatne katalogi wysyła: CENTRALA MASZYN Kraków ul. Dietlowska nr. 100
— Skrytka pocztowa 78. —

Uczeń
krawiecki ze wsi zaraz potrzebny. Grudziądz, Grobowa 24, Cyglicki. (1498

TOKARZ
do drzewa młodszy, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia piśmienne kierować: Wacław Gierdalski Gdynia Plac Kaszubski 10

Kawaler
po 30 ce rolnik stolarz z Kieleckiego posiada ponad 5 000 gotówki, ożeni się z panną do lat 26, przystojną znająca gospodarować na roli kuchni i szyciu z gotówką na wyjazd do Brazylii na kolonię rolniczą do stanu Parana. Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1485

Balon bez gondoli —
Rozwój bez pracy —
Obrot bez reklamy —
nie istnieje

Spodziewany skutek daje racjonalna reklama w

Gazecie Grudziądzkiej

Okazja
motor ropny w bardzo dobrym stanie 16 hp. siły w ruchu tanio sprzedam Spoika Smolarzyny p-ta Żołynia woj. Lwowskie (1418

Korzystna lokata kapitału
Okazyjnie
Folwark 330 mórg w tem 29 m. 50 letn. lasu inwentarz żywy i martwy z powodu stosunków rodzinnych spiesznie za 40 tyś zł. na sprzedaż. (znaczek) Zgł. J. Ofierzyński Ostrów (Wlkp) ul. Kaliska 17. m 8 (1496

Gospodarstwo
sprzedam 30 mórg 7000, 34 morgi 10,000, 60 mórg 14.000 z budynkami zbiorami inwentarzami zasiewami różnedzierżawy i interesa około 100 różnych gospodarstw do wyboru informacje znaeczek Władysław Sobczak Ostrzeszów Poznańskie (1472

Do sprzedania
motocykl „Triumf" po remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymarska Singera 45 K I jak nowa za 300 zł. A. Ochociński, Piotrków kujawski (1433

Sprzedam
lub wydzierżawię karczmę z rzeźnictwem w kościelnej wiosce Of. do Gazety Grudz. pod nr. 1468

Dom
stodołę stajnię oraz ogród 400 sążni w małym miasteczku przy głównej ulicy w powiecie Myślenickim wojew krakowskim sprzedam za 6.000 zł. Zgł. adresować Szczepan Tomczyk sDziekanowice Pocz. Dobczyce nr. 61, wojew krakowskie 1500

Dom
do sprzedania. Wiadomość Grudziądz Czerwonodworna 20 (1763

Najnowszy Praktyczny podręcznik dla wszystkich

Sekretarz Urzędowy
320 stron

Opracowany przez Magistra Praw Seweryna Hartmana

Bardzo obszerny zbiór wzorów, podań, pism sądowych i administracyjnych

Wydanie trzecie

Znacznie powiększone, dostosowane do obowiązującego ustawodawstwa

Wraz z przysyłką

Cena 5 zł.

Do nabycia

Zakłady Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO Grudziądz-Droga Łąkowa

Radioprogram z Warszawy

PIĄTEK, 15 października.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8,00 i 11,15 Audycje dla szkół: 11,40 Arie operowe (płyty): 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południowa: Płyty, dziennik i audycja słowno-muz.; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 „Moje zwierzątko": „Kruk Pipuś" — opowiadanie Jana Grabowskiego dla dzieci; 16,00 Audycja dla chorych; 16.15 Muzyka salonowa; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 „Obozy wypoczynkowe dla młodzieży pracującej w Austrii" — reportaż; 17,15 Lekkie utwory Jana Brahmsa; 17,50 Przegląd wydawnictw; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Dzwony i organy Wurlitzera (płyty) 18,35 Audycja dla wsi; 19,00 Teatr Wyobraźni: „Logika serca" — komedia; 19,35 Recital śpiewaczy; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 „Kalejdoskop" — rozrywkowa audycja muzyczna; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert muzyki polskiej w wyk ork. symf. z udz. sol.: 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny;

SOBOTA, 16 października.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 8,00 i 11,15 Audycje dla szkół: 11,40 Muzyka z płyt; 12,03 Audycja południowa: Klub mandolinistów, dziennik, audycja słowno-muz.; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: słuchowisko p. t. „W pustyni i puszczy" zradiofonizowane wg Henryka Sienkiewicza; 16,15 Koncert ork. mandolinistów; 16,50 Pogadanka aktualna; 17,00 Felieton; 17,15 Od Aten do Bayreuth (migawki z dziejów opery); 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Pogadanka społeczna; 18,15 Płyty; 18.35 Audycja dla wsi; 19,00 Audycja dla Polaków za granicą; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 Tańce i pieśni; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 Koncert z udziałem Kiepury (transm. z Paryża); 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

AUDYCJE DLA WSI W KAŻDĄ NIEDZIELĘ

nadawane są przez wszystkie radiostacje w godzinach od 8.03 do 8.50 rano i od 15.30 do 16.00 po południu. Na początku audycyj porannych podawana jest „Gazetka rolnicza"

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

nadawane są przez wszystkie radiostacje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 15.00 do 15.15 popołudniu.

PRZEGLĄD GIEŁDOWY Z POZNANIA

przez wszystkie radiostacje nadawany zostaje codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 13.55 do 14.00 popołudniu.

SKRZYNKI ROLNICZE

każda stacja we własnym zakresie nadaje w każdy wtorek i sobotę o godzinie 12.50 w południe.

Odpowiedzi redakcji

— p. Grell Andrzej, Rogaszyce — Biblioteczkę tom. I i II wysłaliśmy.

— p. Spyra Wł. syn Władysława, Junkowszczyzna Opłacono do 1 lipca rb. Biblioteczkę wysłano.

— p. Rusiecki Józef, Miconów — Opłacono do 1 kwietnia rb. Po nadesłaniu zaległości w kwocie zł. 5.40 wyślemy dodatki.

— p. Gołąb Stanisław, Inowrocław Opłacono do 1 marca 1939 r.

Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej"

„Gazeta Grudziądzka" wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dodatek Świąteczny", „Młoda Polska", „Dobra Gospodyni" i „Śmiech" Przedpłata wynosi kwartalnie na poczcie lub pod opaską 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł, w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 18 franków, w Belgii 4,50 belg, w Holandii 1,50 guld. hol., w Niemczech 2,00 RMK. w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk, w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr. słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukiem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz — Konto P.K.O. Poznań nr. 200.420